

Rackiewicz, Marek

Hymn o perle

Studia Redemptorystowskie nr 2, 201-210

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HYMN O PERLE

Dzieje Tomasza, apokryf cieszący się wielką popularnością w starożytności chrześcijańskiej, jak świadczą o tym tłumaczenia na różne języki, opowiada o podróżach apostoła Tomasza po Indiach i o jego śmierci. Oryginalnym językiem apokryfu był prawdopodobnie syryjski. Do naszych czasów tekst dotarł w wersji syryjskiej oraz w wersji greckiej¹. Syryjski tekst *Dziejów Tomasza* został przekazany przez pięć manuskryptów:

1. Sinai 30, V/VI wiek².
2. British Museum, add. 14645, 936 r³.
3. Mosul Nr 86, 1711/1712 r.
4. Sachau Nr 222, Berlin, 1881 r⁴.
5. Cambridge, add. 2822, 1883 r.

Przyjmuje się, że choć *Dzieje Tomasza* pochodzą z III wieku, to zawierają wiele wcześniejszych elementów z II wieku. Pierwotne tendencje gnostyckie, obecne w apokryfie, zostały złagodzone w następnych redakcjach. Fragmentem, który od samego początku zwrócił uwagę uczonych jest tzw. *Hymn o Perle*⁵, śpiewany przez apostoła Judę Tomasza w więzieniu. Uwagę syrologów i badaczy starożytności chrześcijańskiej zwrócił archaizm tekstu, zapożyczenia z terminologii irańskiej oraz teologia lub teologie obecne w hymnie.

Sama treść hymnu ma charakter narratywny. Mały książe (ze względu na włączenie utworu do dziejów Tomasza, jest nim sam Apostoł Tomasz) zostaje wysłany przez rodziców do Egiptu po perłę, która jest strzeżona przez

¹ Polskie tłumaczenie wersji greckiej: *Dzieje Świętego Tomasza Apostoła*, tł. L. Rzymowska, Wrocław 2002.

² A. Smith Lewis, *Acta Mythologica Apostolorum*, w: *Honae Semiticae* III i VI, London 1904.

³ W. Wright, *Apocryphal Acts of the Apostles*, I-II, London-Edinburgh 1871.

⁴ P. Bedjan, *Acta Martyrum et Sanctorum*, III, Parisiis 1892.

⁵ Bibliografia poświęcona *Hymnowi* jest bardzo obszerna. Zob. wydanie krytyczne *Hymnu* i obszerne studium tekstu w P.-H. Poirier, *L'Hymne de la Perle des Actes de Thomas. Introduction, texte, traduction, commentaire*, Louvain-la-Neuve 1981.

straszliwego węża. Po wypełnieniu misji książę zostanie dziedzicem królestwa. Mają mu o tym przypominać słowa umowy wypisane w jego sercu. Przed opuszczeniem pałacu mały książę zostawia wspaniałe królewskie szaty, zabiera drogocenny pakunek przygotowany przez rodziców i w towarzystwie opiekunów-przewodników wyrusza do Egiptu.

Szlak prowadzi przez wielkie miasta handlowe starożytnego Wschodu. W Egipcie osiedla się w pobliżu węża i czeka na okazję, aby zabrać perłę. Poznaje też młodzieńca, który należy do jego rasy i staje się jego towarzyszem. Aby ukryć cel swojego pobytu przed miejscowymi, książę ubiera się w ich szaty. Mieszkańcy nie dają się jednak oszukać. Podstępnie dają mu spróbować miejscowe pokarmy. Pod ich wpływem młodzieniec zapomina o swej misji i zapada w sen.

Rodzice księcia zwołują wielką radę w królestwie, aby ratować syna. Wysyłają list, podpisany przez wszystkich dostojników, w którym przypominają księciu kim jest i po co wyruszył do Egiptu. List pod postacią orła leci aż do niego i budzi go ze snu. Książę przypomina sobie kim jest, usypia węża, zabiera mu perłę i wyrusza w drogę powrotną.

Przez zaufanych posłańców, rodzice wysyłają mu na spotkanie szatę królewską, która staje się dla niego jakby zwierciadłem. Okryty nią przekracza bramę pałacu, oddaje cześć ojcu i dołącza do grona dostojników. Misja została zrealizowana i stosownie do obietnicy książę staje się dziedzicem królestwa.

Ta na pozór prosta historia posiada wiele interpretacji. Temat księcia wyruszającego na poszukiwanie perły zdradzałby pochodzenie judeo-chrześcijańskie i syryjskie hymnu. Z drugiej strony tekst zawiera praktycznie cały gnostycki mit o upadku i zbawieniu. Inni, mając na uwadze miejscowości, które pojawiają się w tekście (Sarbug, Babilonia, Maiszan) odczytują hymn w kluczu manichejskim. Pojawiły się też twierdzenia o niechrześcijańskim pochodzeniu hymnu, którego autorem byłby np. wyznawca religii perskiej. Wreszcie, istnieje także interpretacja, która widzi w hymnie historię duszy, która po upadku zostaje odkupiona przez Chrystusa (Nicetas z Tesaloniki)⁶. Przyjmujemy za Antonio Orbe tezę, że *Hymn o Perle* przedstawia gnozę chrześcijańską, której momentem szczytowym byłaby iluminacja Jezusa podczas chrztu w Jordanie. Interpretacja hymnu w sensie gnostyckim nie rozwiązuje wszystkich trudności tekstu i nie wyklucza oczywiście innych możliwych lektur, ale wydaje się być najlepszym kluczem pozwalającym na zrozumienie tekstu.

Poniższe tłumaczenie z języka syryjskiego opiera się na wydaniu krytycznym P.-H. Poirier, *L Hymne de la Perle des Actes de Thomas. Introduction, texte, traduction, commentaire*, Louvain-La-Neuve 1981, 329-336.

⁶ Więcej w studium P.-H. Poirier.

Hymn⁷ apostoła Judy Tomasza⁸, kiedy przebywał w Indiach

Misja

1. Kiedy byłem małym dzieckiem⁹
i mieszkałem w moim Królestwie, domu mojego Ojca,
2. i w bogactwie i rozkoszach
moich żywicieli przebywałem,
3. ze Wschodu, naszej ojczyzny,
rodzice moi, wyposażywszy mnie, w podróż mnie wyprawili.
4. Z bogactw naszego skarbcza
hojnie związali dla mnie pakunek.
5. Wielki był i zarazem lekki¹⁰,
tak bym unieść go zdołał sam jeden.
6. Był ze złota z Bet-Elaye,
ze srebra wielkiej Gazak,
7. z chalcedonów Indii
i z tęczowych kamieni z Bet-Kuszan¹¹.
8. I przewiązali mnie diamentem,
który przecina żelazo.

⁷ W języku syryjskim ܡܕܪܝܬܐ (*madraša*), co tradycyjnie tłumaczy się jako *hymn* lub *pieśń*. Ten poetycki rodzaj literacki był bardzo popularny wśród chrześcijan syryjskich. *Madraše* były śpiewane głównie podczas liturgii. Służyły do przekazywania prawd wiary, sławienia cnót świętych oraz nauki obyczajów. Były ulubioną formą św. Efrema, którego późniejsza tradycja nazwała „Harfą Ducha św.”.

⁸ Pewne tradycje przedstawiają Tomasza jako apostoła Edessy lub Partów. Z kolei apokryficzne *Dzieje Apostoła Tomasza* mówią o nim jako apostołe Indii. Misja Tomasza dałaby początek tzw. „chrześcijanom św. Tomasza” na wybrzeżu malabarskim. Tekst apokryfu nazywa go wiele razy *Juda Tomasz Bliźniak* (gr. *Didymos*), określenie bardzo popularne wśród tradycji syryjskiej. Tomasz pojawia się w wielu apokryfach. Interesowali się nim gnostycy (zob. Biblioteka z Nag Hammadi) i pisarze chrześcijańscy. Intrygował ewangeliczny przydomek Tomasza *Didymos* (J 20, 24), zwłaszcza gnostyków. Prolog *Ewangelii Tomasza* mówi, że „to są tajemne słowa, które Jezus żywy wypowiedział, a zapisał je Didymos Juda Tomasz” (32, 10-12). Słowami „Ja nie jestem twoim nauczycielem, ponieważ wypileś i napiłeś się ze źródła kipiącego, które ja odmierzylem” (35, 5-7) Jezus potwierdza szczególną rangę apostoła. Tomasz może bezpośrednio czerpać ze źródła gnozy, bardziej jako partner-*bliźniak* (*Didymos*) Jezusa niż Jego uczeń. Tylko on jest godny, aby poznać „trzy słowa” (35, 7-8), które przekazuje mu Jezus. Właśnie Judasz Tomasz śpiewa *Hymn o Perle*.

⁹ Narrator, książę, który utożsamia się z apostołem Tomaszem w kontekście *Dziejów Tomasza*, jest *małym dzieckiem*. Termin ܡܕܪܝܬܐ jest często używany w tradycji syryjskiej na określenie Adama w raju. Adam jest „niedoświadczony”, jest jak „małe dziecko”. Przeciwnieństwem jest ܡܕܪܝܬܐ, „ten, który jest zdolny do rozeznania”. Właśnie „brak doświadczenia”, ܡܕܪܝܬܐ, był przyczyną upadku Adama. Idea dzieciństwa Adama w raju jest bardzo bliska św. Ireneuszowi. Bóg stworzył pierwszego człowieka jako dziecko, aby wzrastając doszedł do doskonałości. Zły wybór, złe użycie dar wolności, a w konsekwencji *dziecięce nieposłuszeństwo*, doprowadziło do wypędzenia Adama z raju. Bóg jednak nigdy nie opuścił swoje *dziecko*, ale ofiarował mu wszystko, włącznie z własnym Synem, aby w ciągu historii mógł stać się prawdziwie Bożym dzieckiem (zob. *Wykład wiary prawdziwej* 12; *Przeciwko herezjom* IV, 37-39). O antropologii Ireneusza zob. A.Orbe, *Antropologia de san Ireneo*, BAC 286, ²Madрид 1997, zwłaszcza ss. 204-225.

¹⁰ Por. Mt 11, 30.

¹¹ Por. Gn 10, 8 (Gn 2, 13). „Tęczowych kamieni”, por. J. Ménard, *Le Chant de la Perle*, Paris 1991, 42. Hymn przedstawia obraz kupca, który przygotowuje się do drogi.

9. Potem zdjęli ze mnie wspaniałą szatę¹²,
jaką w swojej miłości uczynili dla mnie,
10. także płaszcz purpurowy,
utkany stosownie do mojego wzrostu.
11. I zawarli ze mną umowę,
i wypisali ją w moim sercu, bym nie zapomniał:
12. „Jeśli zejdiesz do Egiptu¹³
i przyniesiesz Perłę jedyną¹⁴,
13. która leży pośrodku morza,
w pobliżu węża syczącego,
14. wówczas włożysz znowu twoją wspaniałą szatę
i twój płaszcz, który ją spowija,
15. i razem z twoim bratem, naszym drugim,
zostaniesz dziedzicem¹⁵ w naszym Królestwie”¹⁶.

Podróż do Egiptu

16. Opuściłem Wschód i zstąpiłem,
a dwaj opiekunowie mi towarzyszyli¹⁷,
17. ponieważ droga była niebezpieczna i trudna,
a ja dzieckiem małym, aby ją przebyć.
18. Przekroczyłem granice Maiszanu,
gdzie spotykają się kupcy ze Wschodu,

¹² Centralna idea hymnu. Książę włoży tę szatę, i płaszcz z purpury, dopiero po wypełnieniu misji. Królewska szata jest przeciwieństwem tej, którą założy w Egipcie. Opis wspaniałości królewskiej szaty przypomina tradycje rozpowszechnione w świecie syryjskim o Adamie w raju: nosił tam „szaty królewskie” lub „szaty światłości”, które utracił po wypędzeniu z raju, zob. *La cueva de los tesoros*, III, 14-17, Madrid 2004, 94; Ephrem, *Commentaire sur la Genèse*, 2, 14, CSCO 152, 33; Id., *Hymnes sur le Paradis* 6, 9, CSCO 174, 84-85. O bogatej symbolice szaty, zob. E. Haulotte, *Symbolique du vêtement dans la Bible*, Paris 1966; J.J. Ayán Calvo, *Biblia y Liturgia en la Catequesis patristica*, w: *Formación bíblica y litúrgica*, Madrid 2000, 35-60. Według teologii syryjskiej wcielenie Chrystusa jest „ubraniem ciała”, zob. R. Murray, *Symbols of Church and Kingdom. Study in Early Syriac Tradition*, Cambridge 1975, 310-312.

¹³ Hymn przedstawia negatywny obraz Egiptu, właściwy tradycji judeo-chrześcijańskiej.

¹⁴ „Perła jedyna” przypomina tę z przypowieści Mt 13, 46. Także logion 76 *Ewangelii Łukasza*, który posiada wiele elementów wspólnych z *Hymnem o Perle*, mówi o kupcu, który sprzedał pakunek, aby kupić perłę, którą znalazł. Jednak w naszym hymnie perła jest jedynie zwykłym obiektem poszukiwania. Nie rozwija bogatej symboliki, jaką posiadała w tradycji syryjskiej. Zob. C. Vona, *La „margarita preciosa” nell’interpretazione di alcuni scrittori ecclesiastici*, w: *Divinitas* 1 (1957) 118-160; F. Graffin, *Les hymnes sur la perle de saint Ephrem*, w: *Orient Syrien* 12 (1967) 129-150; Id., *Le thème de la perle chez Jacques de Saroug*, w: *Orient Syrien* 12 (1967) 355-370.

¹⁵ Właściwym celem misji nie jest, jakby się wydawało na pierwszy rzut oka, zdobycie perły, ale odziedzczenie Królestwa.

¹⁶ Podróż syna królewskiego ze Wschodu, krainy światła, do Egiptu, który tradycyjnie jest symbolem grzechu i zła, w myśli gnostyckiej jest obrazem przyścia Zbawiciela z nieba na ziemię, aby zbawić swój kościół, perłę, który jest w mocy śmierci, węża. Ojciec i matka to Pierwszy Człowiek i Pierwsza Kobieta, czyli gnostycki Bóg najwyższy widziany jako dwa eony (męski i żeński) tworzące *syzygę*. Starszy brat Zbawiciela jest jednym z dwóch aspektów gnostyckiego pojęcia Syna. Jeden aspekt podkreśla immanencję Syna wobec Ojca: Syn jako Drugi Człowiek lub Nous; drugi aspekt podkreśla rolę kosmologiczną i soteriologiczną Syna: Syn jako Trzeci Człowiek lub Logos. Ten ostatni byłby bohaterem naszego Hymnu. Zob. A. Orbe, *Cristología gnóstica*, I, 384, Madrid 1976, 548-550.

¹⁷ Chodzi prawdopodobnie o aniołów stróżów.

19. dotarłem do kraju Babilonii
i wszedłem w mury Sarbug¹⁸.
20. Zstąpiłem do Egiptu
i moi towarzysze odłączyli się od mnie¹⁹.

Zapomnienie i sen

21. Poszedłem prosto do węża,
i zamieszkałem w pobliżu jego nory,
22. <czekając> aż sen go zmorzy i zaśnie
i będę mógł mu zabrać moją Perłę.
23. A ponieważ byłem sam jeden, w pojedynkę,
obcy byłem dla moich towarzyszy z gospody.
24. Ujrzałem tam syna z mojej rasy,
syna możnych, potomka Wschodu²⁰,
25. młodzieńca pięknego i pełnego wdzięku, namaszczonego.
26. Przyszedł i przyłączył się do mnie.
27. I uczyniłem go moim powiernikiem,
przyjacielem, z którym dzieliłem się moim towarem.
28. Ostrzegłem go przed Egipcjanami
i przed towarzystwem nieczystych.
29. I włożyłem ich szaty²¹,
aby nie podejrzewali mnie, że przybyłem z daleka,
30. by zabrać Perłę,
i aby nie obudzili węża przeciwko mnie.
31. Ale w taki czy inny sposób
rozpoznali, że nie pochodzę z ich kraju.
32. Przyłączyli się do mnie podstępnie,
i dali mi nawet spróbować ich pożywienia.
33. Zapomniałem, że byłem synem królewskim
i służyłem ich królowi.

¹⁸ W opisie drogi do Egiptu niektórzy widzieli manichejskie źródło hymnu: Babilonia była miejscem działalności i męczeństwa Maniego, zaś Maiszan miejscem skąd pochodził. Zob. J. Ménard, *dz. cyt.*, 22-23.

¹⁹ Przybycie do Egiptu oznacza właściwy początek misji, dlatego towarzysze opuszczają księcia, który musi sam stawić czoło wężowi.

²⁰ Być może chodzi o Jana Chrzciciela (Ireneusz, *Przeciw Herezjom* I, 30, 11-2) lub też jednego z *pneumatyków*, którego Jezus przychodzi, aby zbawić.

²¹ W myśli gnostyckiej jest to moment wcielenia i pojawienia się wśród ludzi. Szata oznacza ludzką naturę. Włożenie tej szaty widziane jest jako degradacja, ponieważ stawia Zbawiciela na tym samym poziomie, co ludzi, których ma zbawić. Ten pierwszy moment misji, na pozór nieużyteczny, ponieważ przedstawia Zbawiciela zdegradowanego i pogrążonego w śnie, znajduje kontynuację w drugiej części misji, tym razem o niezwykłej skuteczności. Te dwa momenty odpowiadają dwóm etapom z życia Chrystusa, o których mówią ewangelie: życie ukryte od narodzenia do chrztu oraz od chrztu do zmartwychwstania.

34. Zapomniałem też o Perle,
po którą wysłali mnie moi rodzice.
35. I od ciężkości ich pokarmu
zapadłem w głęboki sen.

List i przebudzenie

36. Jednak o wszystkim, co mi się przytrafiło,
wiedzieli moi rodzice i cierpieli z mojego powodu.
37. Ogłoszono w naszym królestwie,
że wszyscy mają stawić się u naszej bramy.
38. Królowie i książęta Partów,
i wszyscy dostojnicy Wschodu.
39. I przygotowali plan w mej sprawie,
abym nie pozostał w Egipcie.
40. Napisali do mnie list²²
i każdy z wielkich złożył na nim swoje imię:
41. „Od twojego Ojca, Króla królów,
i od twojej Matki, władczyni Wschodu,
42. oraz od brata twojego, naszego drugiego,
tobie, naszemu synowi, który przebywa w Egipcie, pozdrowienie.
43. Zbudź się i wstań z twojego snu,
i posłuchaj słów naszego listu.
44. Przypomnij sobie, że jesteś synem królewskim,
spójrz na niewolę, komu służyłeś.
45. Wspomnij na Perłę,
po którą zstąpiłeś do Egiptu.
46. Przypomnij sobie twoją wspaniałą szatę
i wspomnij na twój świetny płaszcz,
47. abyś mógł je przywdziać i nimi się przyozdobić,
ponieważ twoje imię zostało odczytane w księdze bohaterów,
48. i z twoim bratem, naszym namiestnikiem,
wraz z nim będziesz w naszym Królestwie”.
49. I mój list był listem,
który król opieczętował własną prawicą,
50. <aby chronić go> przed niegodziwcami, potomstwem Babilonii,
i okrutnymi demonami Sarbug.
51. Wzbił się na podobieństwo orła,
króla wszystkich ptaków.

²² List, który stanowi przełom w misji, odpowiada głosowi z nieba, który Chrystus słyszy w czasie chrztu według tradycji ewangelicznej. W ewangelii mowa jest o gołębiczy i głosie, w *Hymnie* – o liście w formie orła. Jednak cel jest ten sam: *oświecić*, tj. objawić prawdziwą tożsamość Jezusa i jego misję.

52. Leciał aż usiadł przy mnie²³
i cały stał się mową.
53. Na jego głos i na szmer jego ruchów,
obudziłem się i wstałem z mojego snu.
54. Chwyciłem go i ucałowałem,
złamałem pieczęć i przeczytałem.
55. Jak to, co miałem wyrte w moim sercu
były słowa mojego listu.
56. Przypomniałem sobie, że byłem synem królewskim,
i że moje szlachetne urodzenie dąży do swej natury.
57. Przypomniałem sobie Perłę,
po którą wysłano mnie do Egiptu²⁴.
58. I zacząłem zaklinać
węża strasznego i syczącego.
59. Sprawilem, że zamknął oczy i zapadł w sen,
albowiem wymówiłem nad nim imię mojego Ojca
60. także imię naszego drugiego
i mojej Matki, królowej Wschodu.
61. Zabrałem Perłę
i wyruszyłem w drogę powrotną do domu mojego Ojca.
62. Ich strój brudny i nieczysty
zrzuciłem z siebie i zostawiłem w ich kraju²⁵.

Powrót

63. I tak obrałem drogę, aby pójść prosto
do światła naszej ojczyzny, Wschodu.
64. A list mój, ten, który który mnie obudził,
znalazłem przede mną na drodze.
65. I tak jak zbudził mnie swoim głosem,
tak teraz prowadził mnie swoim światłem,
66. ponieważ jedwab królewski
jaśniał przede mną swoim wyglądem.
67. Głosem swoim i przewodnictwem

²³ Odpowiada zstąpieniu Ducha św. pod postacią gołębicę w czasie chrztu według tradycji ewangelicznej.

²⁴ Chrzcielna iluminacja, czyli gnoza, budzi w Chrystusie świadomość jego boskiej godności i zbawczej misji. Jest mistrzem i zbawicielem perły, tj. pneumatycznego kościoła, ciemionego przez śmierć (wąż, nieprzyjaciel). Podobnie ma się z każdym gnostykiem: dzięki iluminacji z wysoka uświadamia sobie jaką jest jego prawdziwa istota (ma w sobie boski element) i pragnie wyzwolić się z niewoli ciała i materii.

²⁵ Zbawiciel pozostawia w grobie szatę, czyli ludzką naturę, którą przyjął, aby działać w Egipcie, tj. w świecie. Odrzuca w ten sposób zmartwychwstanie ciała, które negowali gnostycy. Materialne ciało nie jest przedmiotem zbawienia i nadaje się jedynie do zniszczenia.

- ponaglał mnie także do pośpiechu,
68. a jego miłość pchała mnie do przodu.
69. Wyruszyłem, minąłem Sarbug,
zostawiłem Babilonię po lewej stronie,
70. i wkroczyłem do wielkiego Maiszanu,
portu kupców,
71. który leży na brzegu morza.

Szata królewska

72. Moją wspaniałą szatę, którą niegdyś zdjąłem,
i mój płaszcz, który ją okrywał,
73. z wyżyn Hyrkanii,
moi rodzice posłali do tego miejsca
74. przez skarbników,
którzy dla swej wierności godni byli zaufania.
75. I kiedy nie pamiętałem już jej świetności –
małym dzieckiem byłem bowiem, kiedy zostawiłem ją u mojego Ojca –
76. nagle, kiedy stanąłem przed nią,
szata wydała mi się lustrzanym odbiciem mnie samego.
77. Ujrzałem ją w całości
i otrzymałem wszystko w niej.
78. Albowiem dwóch nas było, kiedy byliśmy rozdzieleni,
a teraz znowu byliśmy jednym w jednym kształcie²⁶.
79. Także skarbników, którzy mi ją przynieśli,
widziałem w podobny sposób:
80. chociaż dwóch ich było²⁷, jednego byli kształtu²⁸,
ponieważ jeden znak królewski był wypisany na nich,
81. <znak> rąk tego, który zwrócił mi,
za ich pośrednictwem, mój skarb i moje bogactwo,
82. moją wspaniałą szatę ozdobną,
ustrojoną przepysznyimi kolorami,
83. złotem i beryłami,
chalcedonami, agatami
84. i różnokolorowymi sardonikami;

²⁶ Chrystus Zbawiciel jako osoba jest identyczny z Synem jednorodzonem, który pozostał u Ojca, w *Hymnie* symbolizowanym przez szatę. Różni ich jedynie relacja jeśli chodzi o stworzenie i odkupienie świata. Na końcu podróży Zbawiciel utożsamia się z Synem i z dwójakiego sposobu istnienia przechodzą do definitywnej jedności.

²⁷ Podobnie jak dwóch było opiekunów-przewodników, którzy towarzyszyli księciu w drodze do Egiptu.

²⁸ Anioł, podobnie jak Bóg czy człowiek, posiada dwójaki wymiar (*gyzygia*): jedna rzeczywistość, która objawia się w dwóch różnych aspektach.

- cała pięknie była wykonana,
85. i kamieniami diamentowymi
wszystkie jej szwy były połączone
86. I obraz Króla królów,
w całej pełni był na niej wyhaftowany i namalowany wszędzie²⁹.
87. I niczym kamień szafiru
mieniła się różnymi kolorami.

Triumfalne wejście

88. Ujrzałem także, że cała
pulsowała od drgań poznania,
89. i jakby do mówienia
spozregłem, że się gotowała.
90. Usłyszałem dźwięk jej słów,
które nuciła, kiedy znoszono ją na dół:
91. „To dla tego najmężniejszego ze sług
zostałam wzniesiona przed moim Ojcem;
92. ja również czułam po sobie,
że mój rozmiar, podobnie jak jego dzieła, stawał się coraz większy”.
93. I poruszając się po królewsku,
cała dążyła ku mnie,
94. i z rąk niosących ją
śpieszyła, abym ją wziął czym prędzej,
95. a mnie także moja miłość ponagliła,
aby pobiec na jej spotkanie i ją przyjąć.
96. Wyciągnąłem ręce i chwyciłem ją,
i przyozdobiłem się pięknem jej kolorów,
97. i moim płaszczem o wspaniałych kolorach
okryłem się cały.
98. Tak przybrany skierowałem się
ku bramie powitań i uwielbień.
99. Pochyliłem głowę i uwielbiłem
wspaniałość mojego Ojca, który mi ją posłał.

Zakończenie

100. Ponieważ wypełniłem jego rozkazy,
on również zrobił to, co przyrzekł.
101. I w bramie jego książąt

²⁹ Obraz Króla królów (którym jest Bóg najwyższy) na szacie wskazuje, że w swojej naturze Syn jest doskonałym odbiciem Ojca, który go zrodził, wymanował.

- dołączyłem do jego dostojników,
102. albowiem uradował się na mój widok i mnie przyjął
i wraz z nim byłem w jego Królestwie³⁰.
103. A pieśniami pełnymi chwały
wysławiali go wszyscy jego słudzy.
104. I przyrzekł, że w bramie
Króla królów znowu stanę wraz z nim,
105. i że razem z moim darem i moją Perłą
razem z nim stanę przed naszym Królem³¹.

Koniec Hymnu apostoła Judy Tomasza,
który wygłosił w więzieniu.

³⁰ Wejście Zbawiciela do boskiego świata Pleromy po zakończeniu misji i przyobranii się w królewską szatę jest potwierdzeniem jego własnej doskonałości oraz całej Pleromy, ponieważ zostało odzyskane boskie nasienie w świecie (perła).

³¹ Ostatnie trzy wersy są niezrozumiałe w kontekście całej historii, która wyraźnie kończy się wersem 102. Kim jest teraz ów „Król królów”? Nie ma jednak podstaw, aby odrzucić ten końcowy fragment.